

## Powódź nadal groźna

Jak wynika z nadesłanych przez korespondentów PAP meldunków, wciąż jeszcze — mimo znacznego spadku opadów — alarm pogotowia przeciwpowodziowego obejmuje głównie rejony południowej Polski. W walce z groźnym żywiołem, z pomocą ludności zagrożonych wsi i miasteczek z ofiarą i skuteczną pomocą przychodzi wojsko, straż ogólna, całe społeczeństwo.

Sroda była już piątym dniem walki z powodzią w woj. krakowskim. Alarm przeciwpowodziowy trwa nadal we wszystkich 4 nadwiślańskich powiatach: Proszowski, Brzeski, Dąbrowski, Tarnowski, Bochnia oraz w górskim powiecie Żywiec.

Tereny objęte powodzią wizytują od kilku dni przedstawiciele władz partyjnych i państwowych m. in. z sytuacją w nadwiślańskich powiatach zapoznali się wicepremier Zdzisław Tomal oraz prezes Centralnego Urzędu Gospodarki Wodnej Zbigniew Januszko.

Stan alarmowy utrzymywany jest w dalszym ciągu na całym kieleckim odcinku Wisły. Stan wody na Wiśle na wysokości Puław wynosił 663 cm, tj. o ponad 20 więcej niż w czasie groźnej powodzi przed 10 laty. Zbudowanewały od Puław do Kazimierza wytrzymały jednak ciężką próbę.

W środę przeszła przez Opole kulinacyjna fala o wysokości 475 cm, tj. 115 cm ponad stan alarmowy. Odwołano alarm powodziowy w powiatach Racibórz i Koźle. O ile śródlądowe warunki atmosferyczne nie ulegną zmianie, fala kulinacyjna będzie się dalej zmniejszać, a tym samym powódź przestanie być groźna. (PAP)

## Ataki sił patriotycznych w Wietnamie i Kambodży

Partyzanci południowowietnamscy zaatakowali we wtorek pozycje 101 dywizji piechoty amerykańskiej 40 km na zachód od Hue. Partyzanci przeniknęli daleko w głąb amerykańskich pozycji obronnych skąd wyparci zostali dopiero po zaciętych i długich walkach.

Podobnego ataku dokonali partyzanci na pozycje wojsk sajskońskich 70 km na południe od Sajgonu. 19 żołnierzy sajskońskich zostało zabitych, a 40 rannych.

Do starć doszło w prowincji Chau Doc w delcie Mekongu oraz w północnej prowincji Thua Thien.

Bombowce strategiczne „B-52” dokonały 5 nalotów na prowincję wzdłuż strefy zdemilitaryzowanej.

Artyleria wojsk nowozelandzkich biorących udział w agresji wietnamskiej jako sojusznik Stanów Zjednoczonych ostrzelała we wtorek przez po myłkę oddział australijski, zabijając 2 żołnierzy a raniąc 4. Jak podkreśla agencja Reutersa jest to już drugi w ciągu ostatnich 2 tygodni tego rodzaju wypadek spowodowany przez sojuszników wojska w Wietnamie.

Generał Lon Nol przybył we wtorek rano z wizytą oficjalną do Bangkoku, stolicy Syjamu. Odbędzie on rozmowy z premierem Syjamu i innymi osobistościami na temat sytuacji w Kambodży. Obserwatorzy polityczni oczekują, iż będzie on prosił rząd Syjamu o pomoc wojskową w postaci regularnych oddziałów syjamskich.

W Kambodży siły wierne księciu Sihanoukowi zaatakowały we wtorek wieczorem największy reżimowy obóz szkoleniowy w Romeas 75 km na północny zachód od Phnom Penh. Siły wyzwolenie rozpoznały atak od ostrzału moździerzowego, a następnie przesyłały do ataku piechotę. Walki trwały jeszcze w środę rano. Przerwane zostało połączenie radiowe z obozem. W Phnom Penh nie podano ilu rekrutów znajdowało się na przeszkoleniu w Romeas.

W Sajgonie podano do wiadomości, że w ciągu 12 tygodni agresji wojsk sajskońskich w Kambodży, w rejonie tzw. „papuziego dziobu” zginęło 313

# GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN  
CZWARTEK  
23  
LIPCA  
1970

Wydanie AB  
Rok wyd. XXVI  
Nr 173 (8217)  
Cena 50 gr

## Uroczystości i radośnie świętowaliśmy 22 Lipca

W świątecznej atmosferze witał cały kraj 26 rocznicę Odrodzenia Polski. Miasta i miasteczka, wsie i osiedla przystrojono biało-czerwonymi i czerwonymi flagami, kolorowymi dekoracjami i kwiatami. Odświętny wygląd przybrały ulice, gmachy urzędów i instytucji, fabryki a także letnie obozy młodzieżowe. Setki tysięcy ludzi wzięło udział w ludowych festynach, zabawach, koncertach i innych imprezach kulturalnych oraz rekreacyjno-sportowych przygotowanych przez zakłady pracy, organizacje społeczne i młodzieżowe.

### Policja strzela do robotników

Do tragicznych w skutkach wydarzeń doszło we wtorek w Głogowie. Około 500 robotników budowlanych zebrało się przed gmachem miejscowych oficjalnych związków za wodowych. W momencie, kiedy usiłowali oni wejść do gmachu i domagać się tam warcia umowy zbiorowej dla pracowników budowlanych, policja strzegąca wejścia otworzyła ogień, zabijając 3 osoby i raniąc 9. Robotnicy zaatakowali policję kamieniami raniąc jednego z oficerów. Zniszczono wiele samochodów.

Na cześć Święta Lipcowego w bohaterskiej stolicy Polski oddany został salut artyleryjski.

W Warszawie punktualnie o godz. 12-ej przed Grobem Nieznanego Żołnierza odbyła się uroczysta odprawa wart.

Na Lubelszczyźnie w czterech miastach powiatowych odbyły się manifestacje, w których obok mieszkańców województwa uczestniczyły także delegacje z zaprzyjaźnionych obwodów przygranicznych Związku Radzieckiego.

Cała noc z wtorku na środę kilkaset tysięcy mieszkańców woj. katowickiego bawiło się na licznych imprezach zorganizowanych już po raz szósty „Śląskiego Karnawału Lipcowego”. W wojewódzkim Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie, rozświetlonego różnobarwnymi lampionami, występowało ok. 80 zespołów estradowych, rozrywkowych, ludowych — krajowych i zagranicznych, m. in. z Bułgarii, CSRS, NRD i Węgier.

W Łodzi odbyły się atrakcyjne występy zespołów artystycznych i aktorów scen łódzkich. Na kilkunastu estradach występowały zespoły młodzieżowe. Program słowno-muzyczny związany z 26 rocznicą powstania PRL przygotowała „Estrada Robotnicza”. Wielkim powodzeniem cieszyły się imprezy sportowo-rozrywkowe w ośrodku wypoczynku w Arturówku, nieopodal Łodzi.

Stolica Dolnego Śląska — Wrocław obchodziła dzień 22 Lipca pod hasłem „Wrocławskie kwiaty Polsce Ludowej”. Tysiące wrocławian zwiędziały atrakcyjne wystawy kwiatów. Na centralnych ulicach miasta urządzono wielki kiermasz kwiatów. W Muzeum Poczty i Telekomunikacji czynna była wystawa filatelistyczna, na której pokazano tysiące znaczków z motywami kwiatów.

We wszystkich dzielnicach Krakowa a także w podkrakowskich ośrodkach wypoczynkowych odbyły się dziesiątki imprez artystycznych, rozrywkowych i sportowych. Występowali popularni aktorzy, zespoły estradowe i muzyczne. W parkach i ogródkach jordanowskich bawiła się młodzież.

W wielu dzielnicach Bydgoszczy m. in. na Błoni, Osiedlu Leśnym i Kapuścińskich już od wczesnych godzin popołudniowych odbywały się liczne festyny ludowe, impre-

zy rozrywkowe i sportowe. W Parku Ludowym wystąpił Zespół Pieśni i Tańca „Górnik” przybyły z Karwiny w Czechosłowacji.

Imponująco wypadł w Opolu w dniu Święta Lipcowego koncert laureatów zorganizowany przez „Trybunę Opolską” tzw. festiwalu powiatów. Koncerty i zabawy ludowe odbyły się w Kielcach, Radomiu, Ostrowcu, Opocznie i w innych miastach woj. kieleckiego.

### O Polsce w CSRS

Cała prasa czechosłowacka zamieszcza w dniu Święta Odrodzenia Polski — 22 Lipca, artykuły, reportaże i różne informacje z Polski o Polsce. Dzienniki na czołowych miejscach publikują telegamy wystosowane z okazji święta przez członków najwyższego kierownictwa CSRS do członków najwyższego kierownictwa PRL. Tematyka polską są też wypełnione programy radia i telewizji. Ta ostatnia przygotowała „wieczór telewizyjny polskiej”.

„Rude Pravo” zamieszcza obszerną korespondencję z Warszawy pt. „Pełna sukcesów droga PRL”. Całą kolumnę poświęca Polsce dziennik „Svobodne Slovo”. Została ona przygotowana przez warszawską redakcję „Kurieru Polskiego”. Korespondencja z Warszawy w „Lidova Demokracie” ma tytuł „Lato u przyjaciół nad Wisłą”. (PAP)

### Aby było więcej mięsa

## Możliwości wzrostu hodowli trzody

Pomimo znacznego w ostatnich latach wzrostu produkcji wołowiny, drobiu itp. wieprzowina nadal stanowi u nas niemal 70 proc. ogólnego spożycia mięsa, a więc zajmujemy jedno z czołowych miejsc w świecie. W tej sytuacji wszelkiego rodzaju zahamowania w rozwoju hodowli trzody mogą zakłócić rytmiczne zaopatrzenie rynku w mięso. Dlatego też szczególnego znaczenia nabiera wykorzystanie istniejących w naszym kraju dużych możliwości naturalnych rozwoju tego działu hodowli.

Wynika to przede wszystkim z naszych warunków glebowo-klimatycznych gwarantujących zabezpieczenie pasz dla trzody, zwłaszcza ziemniaków. Zbiory tej rośliny — sta nowicą tradycyjną karmę dla trzody — wynoszą 1/6 całej światowej produkcji; nie są one w pełni wykorzystywane. Np. w woj. koszalińskim, które jest największą bazą produkcji ziemniaka w kraju, pogłowie trzody jest niższe od przeciętnej krajowej. Ziemiaki nie są właściwie wykorzystywane w woj. rzeszowskim, gdzie na 100 ha użytków rolnych przypada niewiele ponad 45 sztuk trzody oraz w woj. szczecińskim (ponad 50 sztuk na 100 ha). Duże możliwości rozwoju tego działu hodowli istnieją jeszcze w woj. białostockim, warszawskim, kieleckim, lubelskim, łódzkim, a nawet w woj. poznańskim, gdzie pogłowie trzody w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych przekracza już 100 sztuk.

Ostatnio, po miesiącach niesprzyjających rozwojowi hodowli trzody, w wyniku skutków ubiegłorocznej suszy, ponownie rośnie zainteresowanie rolników odchowem tych zwierząt. Potwierdzają to m. in. korzystne ceny prosiat na rynku hodowlanym oraz inne zjawiska, jak poszukiwania zarodków sztuk trzody itp. Chodzi więc o to, aby terenowa służba rolna, zwłaszcza zootechnicy gromadcy, przyczynili się do wykorzystania tego hodowlanego trendu. Przede wszystkim muszą oni spowo-

### W Lipcowe Święto

## Nowe obiekty dla gospodarki

Zgodnie z tradycją i tym razem Lipcowe Święto stało się datą rozpoczęcia produkcji w wielu nowych obiektach przemysłowych. Były wśród nich tak poważne inwestycje, jak nowa wielka kopalnia rud cynkowo-olowianych w Dąbrowce Wielkiej, wchodząca w skład kombinatu górniczo-hutniczego; najnowocześniejszy obecnie zakład produkcji cementu — „Chelm II”; nastąpił rozruch nowego, w pełni zautomatyzowanego szybu w kopalni „Polkowice” w lubińskim zagłębiu miedziowym; ruszyły prace przy budowie nowego reaktora atomowego w Świerku.

Obok tych wielkich obiektów, nasza gospodarka wzbogaciła się w przeddzień Lipcowego Święta również o różne mniejsze zakłady czy wydzielone przedsiębiorstwa — wszystkie jednak mające duży wpływ na zwiększenie produkcji lub u nowocześnieńie określonych branż przemysłu.

I tak pod Kielcami ruszył nowo wybudowany zakład

### Odprawa wart na Starym Rynku

Z okazji Święta 22 Lipca wczoraj punktualnie o godz. 12 odbyła się na Starym Rynku przed Ratuszem uroczysta odprawa wart garnizonowych. W tym dniu wartę garnizonową wystawiła Wyższa Oficerska Szkoła Wojsk Pancernych.

Po odebraniu raportu, oficer inspekcyjny garnizonu dokonał przeglądu pododdziałów, zgromadzonych na Starym Rynku. Na zakończenie odbyła się defilada. Ceremonii odprawy wart garnizonowej przypatrywali się licznie zgromadzeni mieszkańcy Poznania. (S)

przemysłu wapienniczego „Kowala”, oraz przekazano do eksploatacji nową fabrykę mebli.

W Stoczni Szczecińskiej im. Warskiego podniesiono banderę na motorowcu „Profesor Szczegolew”. Jest to prototypowa jednostka z serii statków „szkolno-towarowych” budowanych dla ZSRR.

W Radymnie, w pow. Jarosław, ruszył największy, a równocześnie najnowocześniejszy zakład mleczarski na Rzeszowszczyźnie. Będzie on wytwarzał przede wszystkim sery typu „gouda”, a także twarogi, śmietanę, masło, napoje mleczne.

W Gdańsku oddano do użytku nowy wiadukt tzw. błędnik, będący obiektem o ważnym znaczeniu dla komunikacji miejskiej.

Napiływają również meldunki o uruchomieniu urządzeń lub obiektów z innych dziedzin. Oto np. dolnośląska służba zdrowia pierwsza w kraju została wyposażona — w izbach przyjęć różnych szpitali województwa — w 28 radiostacji, pracujących na falach UKF.

W zagłębiu konińskim przekazano do użytku obiekty socjalne i kulturalne. W stolicy zagłębia — Nowym Koninie — 255 rodzin górników, hutników, energetyków i budowniczych zagłębia wprowadziło się do nowych mieszkań. 120 dzieci pracowników zespołu elektrowni „Pątnów” i „Konin” otrzymało własne przedszkole, w pobliskim Kole na jednej z głównych ulic miasta zainstalowano sieć wodociągową. We wsi Kowalew w pow. Konin odbyło się przekazanie do użytku drogi wybudowanej w czynie społecznym mieszkańców. (PAP)

## Socjalistyczna konstytucja dla Cejlonu?

W stolicy Cejlonu — Kolombo, utworzone zostało we wtorek Zgromadzenie Ustawodawcze, którego zadaniem będzie opracowanie nowej konstytucji. W skład zgromadzenia weszli deputowani do Izby Reprezentantów parlamentu cejlońskiego. Dotychczas bowiem Cejlon formalnie był brytyjskim dominium.

W manifestie wyborczym partii Frontu Jedności, które utworzył rząd w wyniku powszechnych wyborów parlamentarnych w maju br., głównym punktem była zapowiedź proklamowania Cejlonu wolną, suwerenną i niepodległą republiką.

Premier nowego rządu, pani Sirimavo Bandaranaike podkreśliła, iż „nowa konstytucja umocni jedność narodu cejlońskiego i przyczyni się do zbudowania w tym kraju socjalistycznego i demokratycznego społeczeństwa”. Po raz pierwszy w historii Cejlonu, podkreśliła pani Bandaranaike — konstytucja zawierać będzie artykuł gwarantujący podstawowe prawa i swobody obywatelskie.

Za rezolucją głosowali nie tylko przedstawiciele Frontu Jedności, ale także postowie partii opozycyjnych. (PAP)

### Pomoc dla ofiar trzęsienia ziemi

Na przedmieściach peruwiańskiego miasta Huaraz, w samym centrum strefy, która najbardziej ucierpiała w wyniku trzęsienia ziemi, przybyła pierwsza grupa lekarzy radiologicznych oraz wyposażenie szpitala polowego. W rejonie tym pracuje już ochotniczo od dziesiątki młodzieży. W jego skład wchodzi studenci medycyny oraz lekarze alpinści. Udzielają oni pomocy ludności rejonów oddalonych.

We wtorek na lotnisku międzynarodowym w Limie, wylądowały dwa następne samoloty radzieckie, które przyniosły helikoptery, lekarstwa oraz różnoraki sprzęt. (PAP)

### Wylew rzeki w Indiach

Z Delhi donoszą, że w wyniku wylewu rzeki Alaknanda u podnóża Himalajów zatonęło 17 autobusów i 5 samochodów. Liczba ofiar śmiertelnych jest na razie nieznana do ustalenia. W nurtach Alaknandy — dopływ Gangesu — widziano płynące ciała 20 mężczyzn i 25 kobiet. (PAP)



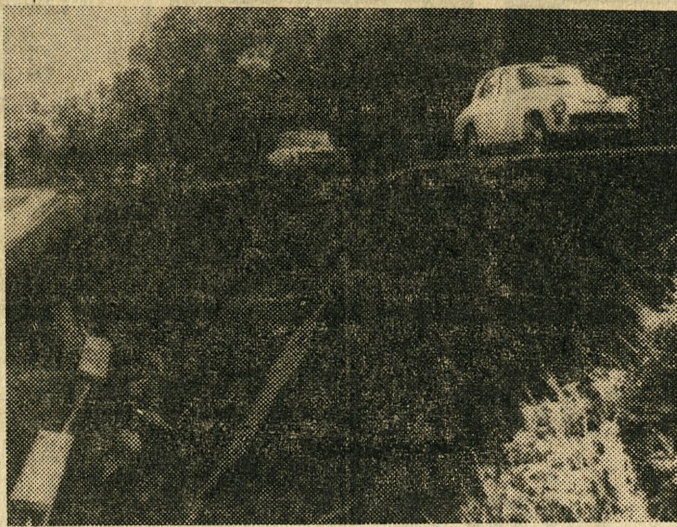
## Z dziejów stosunków polsko-radzieckich

Ukazał się kolejny tom czasopisma, wydawanego staraniem Zakładu Historii Stosunków Polsko-Radzieckich Polskiej Akademii Nauk, omawiającego szereg problemów z historii tych stosunków.

W nowym egzemplarzu znajdziemy kilka interesujących pozycji. W. Daszkiewicz, W. T. Kowalski i St. Łopatniuk publikują pracę zatytułowaną „Próba periodyzacji stosunków polsko-radzieckich w 1917 — 1968”. O Polakach w rosyjskim ruchu rewolucyjnym w przeddzień Rewolucji Lutowej pisze I. Bielakiewicz.

Wydana publikacja jest już VI tomem tego wartościowego czasopisma. (PAP)

## Skutki powodzi



Skutki powodzi w woj. krakowskim. Na zdjęciu: szosa łącząca Kraków z Zakopanem została w rejonie Myślenic podmyta i uszkodzona przez wezbrane wody Raby. Po przejściowym zamknięciu ruchu w niedzielę, obecnie komunikacja na tej trasie odbywa się normalnie.

Fot. — CAF

## Polonia z USA w Wielkopolsce

42 reprezentantów polonijnej społeczności — członków „Stowarzyszenia Polskiej Sztuki i Literatury” z Chicago — podróżuje obecnie po Polsce. Jest to pierwsza wycieczka do kraju w ciągu 10-letniej działalności tego chicagowskiego stowarzyszenia, skupiającego polskich literatów i artystów, a także ludzi nauki, słuchaczy wyższych uczelni oraz miłośników sztuki.

W swej działalności szerzy wiedzę o sztuce i kulturze polskiej, jej tradycjach i historii, organizuje odczyty, wieczory literackie, koncerty, wystawy, spotkania z artystami przybywającymi z kraju. Warto tu także przypomnieć, że w tym jednym z największych miast USA działa także „Polski Klub Artystyczny” i inne stowarzyszenia polonijnej inteligencji.

Swoją podróż w „starym kraju” polonijni goście rozpoczęli od zwiedzania Warszawy; trasa ich dalszej podróży po kraju wiedzie m. in. przez Gniezno i Biskupin do Poznania. (PAP)

## Front wczorajszych ludzi

## Niebezpieczne związki CDU/CSU

W stolicy ZSRR stwierdza się, że logika trzymania się zbankrutowanych koncepcji doprowadziła blok CDU/CSU do tego, iż przekształca się on w chorążego wszystkich najbardziej reakcyjnych, szowinistycznych sił w NRF nie wykluczając elementów neohitlerowskich.

CDU/CSU montuje swój front wczorajszych ludzi i idei w momencie gdy Niemcy zachodnie stoją przed decyzją w ważnych sprawach, od których zależeć będzie w dużym stopniu przyszły rozwój samej Republiki Federalnej.

W Moskwie wiadomo, że tym, że zachodni Niemcy od wetowy pod znaku ziomkostw oraz przedstawicieli CDU/CSU mają zamiar odbyć szereg spotkań na różnych szczeblach i przeprowadzić polityczne rozmowy spowodowała komentarz moskiewskich gazet do zabrania głosu na ten temat. „Moskowskaja Prawda” z dnia 21 lipca komentując informacje, zwraca uwagę na rolę jaką w zjednoczeniu wszystkich najbardziej reakcyjnych sił w Niemczech zachodnich odgrywa Franz Josef Strauss. Strauss zaciekle przeciwnik zawarcia między Związkiem Radzieckim a Niemcami zachodnimi układu o rezygnacji z użycia siły, otwarcie nawołujący do nieuznawania istniejących w Europie granic — nie tylko uderza w wojownicze tony, ale myśli o zdobyciu władzy — stwierdza „Moskowskaja Prawda”. Ultraprawicowcy dążą do tego, żeby NRF kontynuowała poprzedni, nie-realistyczny kurs w polityce zagranicznej, taki kurs, który nie różni się od programu neohitlerowców i haseł ich

ZDZISŁAW ROMANOWSKI

## Stan wyjątkowy w Boliwii

Agencja France Presse donosi z La Paz, że na całym terytorium Boliwii ogłoszono stan wyjątkowy. Decyzję tę motywuje się oficjalnie działalnością partyzantów. (PAP)

## Przygotowania do wyborów w Libanie

Przywódca libańskiej Partii Socjalistyczno-Postępowej, minister spraw wewnętrznych Kamal Dżumblatt zwołał konferencję prasową, podczas której przedstawił stanowisko swojej partii w zbliżających się wyborach prezydenckich.

Powiedział on, że jego partia odrzuca każdą próbę postawienia jej przed dylematem wyboru między kandydatami tego czy innego ugrupowania, którego polityka nie odpowiadała narodowym interesom Libanu. Mam nadzieję — oświadczył Dżumblatt — że patriotycznie nastawieni deputowani poprą nasze wysiłki wybrania na stanowisko szefa państwa takiego działacza, który nie byłby związany z jakimikolwiek siłami wrogimi Arabom.

Kamal Dżumblatt przedstawił następnie główne zasady przewidywanego programu swojej partii. W dziedzinie polityki wewnętrznej program przewiduje przeprowadzenie nieodwołalnych reform w celu zapewnienia wszystkim obywatelom swobód demokratycznych zagwarantowanych konstytucją i spełnienie żądań mas narodowych, współpracę z partyzantami palestyńskimi w ramach porozumienia kairskiego. Odnosnie spraw światła arabskiego program zakłada ścisłą współpracę z postępowymi reżimami arabskimi i aktywny udział Libanu we wspólnej walce przeciwko agresji izraelskiej. (PAP)

## Zakazy nie załatwią niczego

## Więcej strzeżonych kąpielisk

Mamy pełnię lata, przeszła pierwsza fala lipcowych upałów oraz połowa sezonu urlopowego, czas więc na podsumowanie tego okresu, który nie bez powodu nazywa się u nas w kraju „wędrowną ludów”. Co by bowiem nie mówić o wzroście tzw. turystyki pobytowej, to jednak w dalszym ciągu na pierwszy plan (ok. 60 proc. ruchu turystycznego) wysuwają się u nas problemy świątecznego wypoczynku — jedno lub dwóch dniowych wyjazdów z miasta na łono natury. A tu najważniejsza jest sprawa wypoczynku nad wodą.

W pierwszym półroczu br. w samym woj. poznańskim, utonęło 39 osób (o 7 więcej niż w analogicznym okresie ub. roku). Wypadki miały przeważnie miejsce w rzekach, jeziorach i w mniejszych zbiornikach wodnych, bogato przyozdobionych tablicami „kąpiel wzbroniona”.

Jeszcze raz okazuje się, że zakazy niczego nie załatwiają, co najwyżej pozwalają się asekurować urzędnikom, którzy kazali je umieścić oraz uczą młodzież braku szacunku dla przepisów. Tylko wzrost ilości kąpielisk strzeżonych, a nie zakazów, może przyczynić się do zmniejszenia tragicznych w skutkach wypadków oraz do przestrzegania przepisów.

30-stopniowy upał ma to do siebie, że zmusza do łamania zakazów najbardziej praworządnych obywateli.

Gorzej jest, gdy tablice z zakazami są tylko nieudany próbami ukrywania karygodnych zaniedbań.

Inne problemy są w górach. Utafił się u nas pogląd, że turyści, którzy jeżdżą w góry, eliminują ze swego programu wypoczynku kąpiele, gdyż nawiązują się wyłącznie na wybieżki. Jawnie przeczą temu sceny, jakie od lat rozgrywają się na zakopiańskim basenie w Jaszczurówce, gdzie w małej betonowej nieszce o wymiarach 25x12,5 m można — mając szczęście — tylko stanąć, bo o pływaniu nie ma nawet mowy. Co odważniejsi szukają więc ochłody w potokach górskich przepływających przez miasto, ale to kończy się często porwaniem delikwenta przez wartko płynącą wodę i poważnymi obrażeniami.

## Sprawcy porwania?

W Buenos Aires podano do wiadomości, że policja aresztowała w północnej Argentynie 5 osób, w tym dwie kobiety, w związku z uprowadzeniem i zamordowaniem przed siedmioma tygodniami byłego prezydenta Pedro Eugenio Aramburu. (PAP)

## Półroczne gospodarki ZSRR

Produkcja przemysłowa wzrosła w Związku Radzieckim w pierwszym półroczu br. o 8,5 proc. w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku. Najintensywniej rozwijał się przemysł budowy maszyn — 11 proc. oraz przemysł chemiczny i petrochemiczny — 12 proc.

W ciągu półroczia zbudowano 750 tys. nowych mieszkań. Liczba mieszkańców Kraju Rad wynosiła na 1 lipca br. 242,8 mln. ludzi.

Ponad 40 tys. przedsiębiorstw pracuje już według zasad nowego systemu planowania i budżetów ekonomicznych. (PAP)

## Koniec prorocत्व gen. Westmorelanda

Wtorkowy „New York Post” zamieścił artykuł wstępny zatytułowany „Rewelacje generała Westmorelanda”, składający się z czterech wypowiedzi b. dowódcy wojsk USA w Wietnamie Południowym. „Zwycięzamy wolno, ale pewnie” — oświadczył z przechwałką Westmoreland 7 lipca 1967 r. „Nie wierzę, aby przeciwnik mógł prowadzić długą wojnę” — powiedział on 21 lutego 1968 r. „Przeciwnik ponosi klęskę na każdym kroku” — twierdził wreszcie generał 9 czerwca 1968 r.

Tym bardziej charakterystyczna jest wypowiedź tego samego Westmorelanda złożona 16 lipca 1970 r. po podróży „inspekcyjnej” do Wietnamu Południowego. „Nikt z nas nigdy nie miał nadziei na możliwość zwycięstwa wojskowego w Wietnamie Południowym” — przyznał on pesymistycznie, obalając wreszcie swoje własne prorocтва, które już dawno przekreśliło samo życie. (PAP)

## Studenckie lato naukowe

### Praktyczna tematyka badań

W czasie miesięcy wakacyjnych odbędzie się łącznie ok. 450 studenckich obozów naukowo-badawczych. Biorą w nich udział nie tylko członkowie studenckich kół naukowych, ale i pracownicy naukowcy, którzy kierują badaniami.

W niektórych województwach już uroczyste zainaugurowano studenckie lato naukowe. Teraz można spotkać w wielu wsiach studentów przeprowadzających ankiety, badających zdrowie mieszkańców, higienę środowisk, projektujących drogi, obiekty sportowe czy rozwiązujących w niektórych zakładach pracy różne problemy. Ubiegłe lata potwierdziły wysoki poziom obozów naukowo-badawczych, które oprócz lepszego przygotowania praktycznego studentów do przyszłego zawodu — przynoszą konkretne korzyści gospodarce, naukowemu i kulturalnemu.

W tym roku, dzięki porozumieniu z władzami partyjnymi i administracyjnymi regionów, zawarto szereg umów z zakładami przemysłowymi i innymi instytucjami na podjęcie potrzebnej tematyki badawczej. I tak koła nauk technicznych zajmują się obecnie projektowaniem rozwiązań

konstrukcyjnych, dokumentacją osiedli, zagospodarowywaniem terenów przemysłowych itp. Koła nauk ekonomicznych zajmują się sprawami racjonalnego gospodarowania przydzielonymi w ramach planu zasobami, poszukiwaniem rezerw produkcyjnych i ich przyczyn. Koła nauk rolniczych kontynuują niezwykle cenne badania w PGR, rolniczych zakładach doświadczalnych, stacjach hodowlanych.

Obozy studentów poznańskich są w tym roku skoncentrowane głównie w konińskim okręgu przemysłowym oraz w pow. Trzcianka. Młodzież będzie prowadzić badania nad wieloma problemami socjologicznymi i pedagogicznymi. Słuchacze kilku uczelni będą zajmować się sprawami aktywizacji gospodarczej regionów, dziejami osadnictwa, perspektywami rozwoju itp. (PAP)

## Jutro początek procesu Mansona

We wtorek skompletowano ostatecznie ławę przysięgłych w procesie Mansona. Tego dnia mianowano sześciu dodatkowych przysięgłych. W ubiegłym tygodniu skompletowano 12-osobowy zespół przysięgłych, pochodzących z wyboru. Oczekuje się, że w najbliższy piątek rozpoczną się przesłuchania pierwszych świadków. PAP

## Nad dostawami broni dla RPA

Rada Bezpieczeństwa ONZ kontynuowała we wtorek obrady nad sprawą dostaw broni dla rasistowskiego rządu Republiki Południowej Afryki. W posiedzeniu uczestniczył sekretarz generalny ONZ — U Thant. (PAP)

## Nowe prawo budżetowe wyrazem przemian ekonomicznych

Jak informowaliśmy, Rada Ministrów przyjęła projekt nowego ustawy o prawie budżetowym. Ma ona wejść w życie (po uchwaleniu przez Sejm) od 1 stycznia 1971 r., a więc z rozpoczęciem kolejnego planu 5-letniego i dokonaniem szeregu istotnych reform gospodarczych (nowy system budżetów, reforma cen zaopatrzeniowych, nowy system finansowania przemysłu). Razem dokumenty te składają się na kompleksowy obraz przemian zachodzących w naszej ekonomice. O głównych założeniach projektu prawa budżetowego rozmawia z ministrem finansów — Józefem Trendotą, przedstawicielem PAP — red. Tadeusz Sapociński.

— Najpierw może o samym znaczeniu prawa budżetowego. Jak wiadomo, prawo to normuje organizację systemu budżetowego oraz zasady opracowywania, uchwalania, realizacji i kontroli wykonania budżetu. Określając obowiązki i uprawnienia organów państwowych różnych stopni w zakresie gromadzenia i wydatkowania przez państwo środków pieniężnych, prawo budżetowe ma znaczenie ustrojowo-polityczne. Spełnia ono istotną rolę w systemie planowania i zarządzania gospodarką narodową, co wynika z zakresu budżetu i jego funkcji w gospodarce socjalistycznej.

Podstawowymi aktami regulującymi obecny system budżetowy są: ustawy z lipca 1958 r. o prawie budżetowym i o dochodach rad narodowych oraz coroczne ustawy budżetowe.

Trzeba tu zaznaczyć, że ciągły proces doskonalenia planowania i zarządzania gospodarką narodową, rozszerzanie zadań rad narodowych oraz u-

szereżenie prezentowanego Sejmu i radom narodowym zakresu materiałów przez włączenie do nich planów tzw. gospodarki pozabudżetowej (funduszy celowych, zakładów budżetowych, gospodarstw pomocniczych i środków specjalnych jednostek budżetowych), dzięki czemu Sejm i rady narodowe będą miały pełniejszy obraz gospodarki finansowej państwa i regionów. Jest to uzasadnione zwiększającymi się rozmiarami tej gospodarki. W 1970 r. zbiorczy plan w tym zakresie wyraża się kwotą ok. 67 miliardów złotych, a więc ok. 18 proc. całości budżetu państwa.

— W jakiej mierze nowe prawo budżetowe uwzględni postulat o większy wpływ organów przedstawicielskich na tworzenie budżetu i o większą samodzielność finansową poszczególnych jednostek?

— Mogę ogólnie powiedzieć, że zmierzają one do dostosowania systemu budżetowego do zmian w zarządzaniu i planowaniu, wyrażonych w uchwałach V Zjazdu PZPR i II Plenum KC PZPR przez uelastycznienie gospodarki budżetowej przy zachowaniu zasady centralnego planowania oraz umożliwienie wprowadzenia kredytu bankowego, jako źródła finansowania inwestycji jednostek i zakładów budżetowych.

Nowe prawo przewiduje roz-

szerzenie prezentowanego Sejmu i radom narodowym zakresu materiałów przez włączenie do nich planów tzw. gospodarki pozabudżetowej (funduszy celowych, zakładów budżetowych, gospodarstw pomocniczych i środków specjalnych jednostek budżetowych), dzięki czemu Sejm i rady narodowe będą miały pełniejszy obraz gospodarki finansowej państwa i regionów. Jest to uzasadnione zwiększającymi się rozmiarami tej gospodarki. W 1970 r. zbiorczy plan w tym zakresie wyraża się kwotą ok. 67 miliardów złotych, a więc ok. 18 proc. całości budżetu państwa.

— W jakiej mierze nowe prawo budżetowe uwzględni postulat o większy wpływ organów przedstawicielskich na tworzenie budżetu i o większą samodzielność finansową poszczególnych jednostek?

— Przed wszystkim rozszerzona będzie rola organów przedstawicielskich na etap prac wstępnych nad budżetem przez włączenie właściwych komisji wojewódzkich rad narodowych w tok tych prac już w okresie przygotowywania wstępnych projektów dochodów i wydatków zbiorczych województw oraz wniosków do tych projektów ze strony

prezdydów powiatowych rad narodowych. Taki tryb postępowania pozwoli na zaznajomienie się opinii społecznej z projektem budżetu jeszcze przed ostatecznym jego ustaleniem. Tworzy to równocześnie możliwości pogłębionej analizy w następnej fazie prac budżetowych.

Radom narodowym przysługujące będzie prawo dysponowania częścią nadwyżki budżetu terenowego już w końcu roku budżetowego (przez wprowadzenie jej na dochód uchwalonego budżetu na rok następny). Pozwoli to na bardziej planowe i racjonalne wykorzystywanie tych nadwyżek.

Z części nadwyżek budżetowych będzie tworzony fundusz zasobowy w radach narodowych. Będzie on mógł być przeznaczony na pokrycie ew. niedoboru budżetowego, na udzielenie zasilków kasowych radom narodowym niższych szczebli na finansowanie niedoborów środków obrotowych przedsiębiorstw podległych radzie narodowej itp.

Fundusze te tworzone będą w miastach, powiatach i województwach, a w uzasadnionych przypadkach również w gromadach i osiedlach.

Chciałbym na zakończenie stwierdzić, że omawiany projekt prawa budżetowego traktujemy jako dalszy, ważny krok w dziedzinie kodyfikacji i udoskonalania przepisów o ogólnego prawa finansowego.

## HUMOR I SATYRA



— Ten obraz jest symboliczny... zakrywa plamę z wilgoci...



# Srednia gastronomiczna

Karmieni przez wielkopolską gastronomię nie tylko wylęgłymi daniami, ile zapewnieniami o jej niepodważalnym przodownictwie w kraju, zajrzyjmy do obiektywnego opiniodawcy: odpowiedniego opracowania Głównego Urzędu Statystycznego\*). Zebrane przez GUS dane, zestawione z liczbami dotyczącymi innych miast i regionów Polski, pozwalają ocenić zakład żywienia w Poznaniu i Wielkopolsce z należytego dystansu — bez poślazania ale i bez uprzedzenia.

Mamy\*\* w kraju 16.048 zakładów żywienia zbiorowego, nie licząc kiosków. Mniej więcej jedna trzecia mieści się na wsi. Co się natomiast dotyczy form własności, ponad połowa placówek należy do organizacji spółdzielczych; prywatnych zakładów gastronomicznych mamy w Polsce 7,7 proc. Bezapelacyjnie najniekorzystniej prezentuje się na mapie gastronomicznej Łódź i to niemal we wszystkich wskaźnikach. Godne uwagi jest i to, że najmniej zakładów gastronomicznych, miejsc konsumpcyjnych i powierzchni lokali (w proporcji do udziału w ogólnej

liczbie ludności miast) mają miasta największe, przekraczające 200 tysięcy mieszkańców.

## Liczybą prawdę mówią

W Polsce przypada 43 osoby na 1 miejsce konsumpcyjne oraz 58,6 m kw. powierzchni gastronomicznej na 1000 mieszkańców. W Poznaniu te wskaźniki kształtują się korzystniej od średniej krajowej: 30 osób na miejsce i 93 m kw. na 1000 obywateli. Pośród pięciu wielkich miast lokuje to Poznań na środkowym miejscu pod względem liczby konsumentów na jedno miejsce, powierzchniowo zajmuje nasze miasto pozycję po Warszawie. Niestety, te same wskaźniki dla Wielkopolski (uwaga: dane sygnowane „Wielkopolska” — obejmują region bez stolicy) sytuują ją dopiero na 11 miejscu pośród województw.

W liczbach bezwzględnych Poznań z 260 zakładami zbiorowego żywienia (wliczono tu stołówki) zajmuje ostatnie miejsce pośród „wielkiej piątki”\*\*\*). Wielkopolska ma placówek 985 i zajmuje pozycję czwartą, po Katowickim, Wrocławskim i Krakowskim. Do kładnie wygląda to tak: Poznań — 172 zakłady gastronomiczne, 37 stołówek i 51 bufetów pracowniczych, Wielkopolska 795 zakładów gastronomicznych, 180 stołówek i 10 bufetów. Rozlokowanie sieci placówek w województwie jest raczej prawidłowe: około 500 w miastach i około 300 na wsi.

Uytuowanie zakładów gastronomicznych w dzielnicach Poznania niewiele mówi, natomiast ciekawe są dane, dotyczące ich sieci w Wielkopolsce. Jeśli pominąć nietypowy powiat poznański i 80-tysięczny Kalisz, na czoło wysuwa się powiat koniński — 36 zakładów (pow. poznański — 38, Kalisz 36). Rewelacją jest jednak słabo zaludniony i zurbanizowany powiat nowotomski z liczbą 32 placówek oraz raczej ubogi powiat kępiński — 31 zakładów. Fatalnie prezentuje się gastronomia śremska: powiat ma 13 zakładów, najmniej w Wielkopolsce. Z miast upośledzo na jest Piła, mająca o połowę mniej placówek (12) od Ostrowa (24). Analiza liczby miejsc nie wprowadza w omawianych proporcjach większych zmian.

Poznań ma 4 prywatne zakłady żywienia, w tym... 3 bufety i 1 jadalnię. Na przeciwnym biegunie znajduje się Krakowski z liczbą 142 prywatnych placówek. W Wielkopolsce istnieje ich 49.

## Skąd niechęć do stołówek?

W kraju przeciętnie jedna czwarta zakładów gastronomicznych zajmują stołówki. W Wielkopolsce jest to wybitnie niekorzystnie: miasto zajmuje jedno z ostatnich miejsc pośród wszystkich województw, z wielkimi miastami łącznie (wskaźnik 21,4). A, jak wynika z tabel GUS-u, nowe lokale gastronomiczne są z reguły większe (średnio 200 m kw. i 76 miejsc).

Jest wszakże pewien wycinek działalności gastronomicznej, w którym Poznań i Wielkopolska dzierżą zgodnie prym w kraju: chodzi o stosowanie obsługi kelnerskiej; dwie trzecie lokali pozostało wiernych tradycyjnym formom podjęcia wania konsumentów, co piszący te słowa — nie bez doży subiektywizmu — gotów chwalić.

Kiepsko przedstawia się sieć stołówek pracowniczych w Poznaniu. Mamy ich 37, najmniej z wielkich miast, nawet gastronomicznie najuboższa Łódź ma ich 44, a województwo szczecińskie — 250! Procent korzystających z poznańskich stołówek, w porównaniu z liczbą zatrudnionych, wynoszący 8,2 jest także bardzo niski, np. w Krakowie stołuję się w zakładach pracy dwa razy tyle ludzi. Nie jest pewne, czy poznaniancy preferują jadać w domu; być może unikają stołówek, bo te są po prostu marne.

Gastronomia Poznania i Wielkopolski stroni od organizowania bufetów pracowniczych. Z dużych miast mniej od Poznania ma ich tylko Wrocław, ale sprzedaje najmniejszą część w nas. Wielkopolska natomiast pod względem placówek tego typu zajmuje dopiero 13 miejsce.

## Jak na miasto targów...

Nie może się też poznańska gastronomia pochwycić stuprocentowym wyposażeniem (jak Wrocław) placówek w łódzki;

jeszcze 3 procent restauracji, kawiarni, czy barów. Poznań nie ma urządzeń chłodniczych, co sytuuje nas nawet za Łodzią. Zakłady żywienia Wielkopolski wyposażone są w urządzenia chłodnicze nieźle: piąte miejsce pośród województw.

Odrębną kwestię stanowi zatrudnienie: otóż gastronomia Poznania, mając prawie (po Krakowie) najmniej pracowników na jeden zakład, zajmuje bezapelacyjnie pierwsze miejsce pod względem przeciętnej sprzedaży na placówkę pośród pięciu miast (268 000 zł), w przeliczeniu na metr kwadratowy także, jak również na jedno miejsce konsumpcyjne i na jednego zatrudnionego. Świadczy to o umiejętnościach uzyskiwania w placówkach gastronomicznych stosunkowo dużych obrotów. Ze stanowiska konsumenta na sprawę patrząc, można mieć wątpliwości, czy sprzyja to obsłudze klienta.

Na tle rozlicznych wskaźników — co odpowiada odczuciom konsumentów — gastronomia Poznania i Wielkopolski prezentuje się średnio. Nie odmawiając jej szeregu osiągnięć — przypomnijmy, że w mieście krajowych i międzynarodowych targów sieć restauracji, kawiarni, stołówek i bufetów powinna imponować rozmiarami i organizacją.

PIOTR ŻYCKI

\*) „Spis handlowy — zakłady gastronomiczne”, Warszawa 1969, str. 226 form. A4.

\*\*) Dane dotyczą roku 1967; nowszego spisu branżowego nie ma.

\*\*\*) Chodzi o 5 największych miast Polski: Warszawę, Łódź, Kraków, Wrocław i Poznań.

## Pszenicę uprawiamy ponad 6 000 lat

Badania archeologiczne wykazały, że na Bliskim Wschodzie, w Iraku uprawiano pszenicę około sześć i pół tysiąca lat temu, w Egipcie — 6 tys. zaś w Europie zachodniej — 4 do 5 tys. lat p.n.e. Do Ameryki na tomiast zawieziono pszenicę dopiero w XVII w.

Do czasu upływu od chwili, gdy nauczono się mleć pszenicę na mąkę i wyrabiać z niej dzisiejsze pieczywo. Początkowo człowiek żuł słodką we surowe ziarno, potem piekł w ognisku podpiomyki z rozgniecionego między dwoma kamieniami ziarna, zaś o wiele później nauczył się mleć je w żarnach, odsiewać, stosując za czyn — wypiekać z niego chleb.

Kilogram pieczywa pszenne go zawiera od 2000 do 2200 kalorii podczas gdy w kilogramie chleba żytniego jest tylko 1800 kalorii. Pszenne pieczywo jest też bogatsze w białko i węglowodany. (PAP)

## Przygotowania do reformy

W wielkopolskiej gospodarce w dalszym ciągu trwają przygotowania do reformy systemu bodźców materialnego zainteresowania. Prace przygotowawcze są najbardziej zaawansowane w przedsiębiorstwach przemysłu kluczowego, w których komisje do spraw reformy mają zakończyć swą działalność już 30 sierpnia i przedstawić wnioski zjednoczonym.

W konińskim zagłębiu paliwowo-energetycznym, główny nacisk kładzie się na zwiększenie stopnia dyspozycyjności wielkich parapek, taśmociągów, kotłów i turbin, które decydują o ciągłości pracy kopalni i elektrowni oraz o poziomie kosztów węgla i energii elektrycznej.

W hutach szkła „Ujście” i „Antoninek”, komisje wiele uwagi poświęcają u nowocześniejszym technologii i organizacji produkcji, decydujących o rytmicznej, intensywnej pracy ludzi i maszyn.

W Poznańskich Zakładach Koncentratów Spożywczych „Amino”, komisja do spraw bodźców zastanawia się m. in. w jaki sposób zachęcić ludzi do rozszerzania asortymentu, do polepszania walorów smakowych i odżywczych wyrobów oraz do ciągłego zwiększania wydajności pracy.

Z dotychczasowych badań wynika jednak, że nie wszystkie zakłady przemysłu kluczowego w Wielkopolsce będą mogły z dniem 1 stycznia 1971 roku rozpocząć pracę w oparciu o nowy system bodźców materialnych. Zakłady deficytowe, a takich doliczono się w naszym regionie 14, będą mogły to uczynić dopiero po uzdrowieniu swej sytuacji finansowej.

Niektóre z nich, jak np. Fabryka Płyt Pilśniowych w Czarnkowie, Zakłady Przemysłu Szklejek w Orzechowie, Fabryka Obrabarek w Pleszewie, Zakłady Nawozów Fosforowych w Luboniu i poznańska „Wiepofama” mają szansę na znaczne zmniejszenie deficytu już w najbliższej przyszłości.

Poza przemysłem kluczowym, do reformy systemu zachęt przygotowują się także: przemysł terenowy, spółdzielczy, transport i budownictwo. Ponieważ prace przygotowawcze rozpoczęły się tam później niż w przemyśle kluczowym, zanosi się na to, że komisje do spraw reformy będą pracowały w zakładach tych branż jeszcze i we wrześniu. W żadnym przypadku bowiem nie należy spłycać prac przygotowawczych na rzecz terminów. (pch)

## Zdumiewające plony



Na zdjęciu: mgr inż. Barbara Pleczka, dr Czesław Muśnicki, mgr inż. Michał Pribe, dr Halina Jaruszeńska-Dembińska, prof. dr Felician Dembiński, dr Andrzej Horodyński, dr Miron Jabłoński, dr Włodzimierz Trzebny. Fot. — CAF

W dziedzinie nauk rolniczych i leśnych nagrodę państwową I stopnia otrzymał prof. Felician Dembiński wraz z zespołem w składzie: dr Halina Jaruszeńska-Dembińska, dr Andrzej Horodyński, dr Miron Jabłoński, dr Czesław Muśnicki, mgr inż. Barbara Pleczka, mgr inż. Michał Pribe i dr Włodzimierz Trzebny. Zespół ten składający się z pracowników Katedry Szczegółowej Uprawy Roślin WSR w Poznaniu i Zakładu Roślin Oleistych Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa, którymi to placówkami kieruje prof. F. Dembiński, członek rzeczywisty PAN — od dał naszemu rolnictwu i gospodarce całego kraju nieocenione wprost usługi. Prace badawcze zespołu pozwoliły bowiem na przełamanie trudności w uprawie rzepaku i stałe uzyskiwanie takich przeciętnych zbiorów tej ważnej rośliny olejistej, że zamiast importować dysponujemy już z roku na rok pewnymi nadwyżkami oleju jadalnego i innych przetworów uzyskiwanych z jego uszlachetnia.

Prof. Felician Dembiński, pierwszy międzywojenny (1919) absolwent Wydziału Rolniczego Uniwersytetu Poznańskiego, prace nad zwiększeniem plonów rzepaku i rzepiku podjął w początkach lat pięćdziesiątych. Niskie plony (7,5–8 q z hektara) ograniczały wówczas zainteresowanie rolników uprawą tej cennej rośliny olejistej i można ją było uprawiać w zasadzie tylko na glebach najżyźniejszych. W kompleksowych, prowadzonych na terenie całego kraju pracach badawczych zespół naukowców podjął próbę nie tylko wykrycia przyczyn dużych wahań w plonach rzepaku ale i opracowania zaleceń, które pozwoliłyby wejść z uprawą rzepaku na grunty łżejsze, z natury mniej żyzne. Ta ogromna praca wymagająca wszechstronnego zbadań czynników glebowo-klimatycznych, agrotechnicznych i fizjologii samych roślin pozwoliła na kompleksowe rozwiązanie zasad racjonalnej uprawy. Zaproponowane przez prof. Dembińskiego metody uprawy rzepaku wprowadzały szereg istotnych i nowatorskich zmian do systemu uprawy. Zmieniła on gęstość siewu, rozstaw rzędów, by zapobiec wymarzaniu. Oprócz lepszego zimowania roślin dało to sięgające 50 proc. oszczędności w ilości ziarna potrzebnego na siew.

Nowy proponowany plodozmian w dość zasadniczy sposób zmieniał następstwo roślin, pozwalając na sianie rzepaku po zbożach, co dawniej uważano za niewskazane. System uprawy w kompleksowy sposób i szczegółowo uwzględnia terminy agrotechniczne zabiegów, różne dla poszczególnych rejonów kraju, zespół maszyn najlepiej nadających się do przygotowania gleby i metody pielęgnacji zasiewów. Dla rejonów kraju o różnej wilgotności i rodzajach gleb, opracowano szczegółowe zalecenia co do sposobu nawożenia i wysokości bardzo intensywnych dawek nawozów. To zapewniło w doświadczeniach polowych dobre zbiory w granicach 20–25 q rzepaku z hektara.

Wiele trudu i osobistego zaangażowania włożył prof. F. Dembiński w upowszechnianie nowych metod agrotechnicznych. Tysiące poletek, pokazów dokonywanych przez instruktorów nauczyły rolników nowych metod uprawy rzepaku. Efekty tego są wręcz zdumiewające i bez precedensu w naszym rolnictwie. W ciągu 10 lat wysokość przeciętnych plonów rzepaku z hektara wzrosła blisko 3-krotnie. Co więcej, rzepak uprawiany w oparciu o zalecenia agrotechniczne opracowane przez zespół prof. Dembińskiego daje ziarno lepsze z punktu widzenia technologii przetwórstwa, bogatsze w olej. Próby przeliczenia korzyści gospodarczych wykazały, że całość osiągnięć zespołu naukowców poznańskich daje w skali rocznej gospodarce narodowej wzrost dochodów rzędu 5 mld złotych.

ANDRZEJ JARUZELSKI

## Egipt współczesny

23 lipca — święto narodowe ZRA

Przez długi czas po obaleniu w 1952 roku egipskiego reżimu monarchistycznego zastanawiano się, jakie następstwa w skali stosunków międzynarodowych będzie miał przewrót, którego dokonali młodzi oficerowie o nastawieniu nacjonalistycznym, nie prezentujący jednak — poza ogólnikowymi hasłami demokratycznymi — konkretnego programu polityczno-społecznego.

Ten brak określonej ideologii był koniecznym warunkiem utrzymania jednolitości działania w pierwszym okresie rewolucji. W składzie Rady Rewolucyjnej znaleźli się bowiem, obok przedstawicieli radykalnego skrzydła armii, również i członkowie reakcyjnej, masoneryjnej organizacji Braci Muzułmańskich, a z drugiej strony — zdecydowani lewicowcy.

Likwidacja imperializmu i jego agentur, wyrugowanie z życia gospodarczego Egiptu kapitału obcego, utworzenie silnych narodowych sił zbrojnych, wprowadzenie sprawiedliwego podziału dóbr — oto ramowe cele rewolucji egipskiej 1952 roku.

Lata następne przyniosły dramatyczne wydarzenia, których sens sprowadza się do obrony niezależności narodowej republiki egipskiej, zagrożonej ze strony zewnętrznych sił, wrogich Egiptowi. Rok

1956 — wycofanie pod naciskiem USA międzynarodowych kredytów na budowę Tamy Asuańskiej, nacjonalizacja Kanału Sueskiego, agresja Izraela wspieranego przez Anglię i Francję.

Komplikuje się także sytuacja wewnętrzna kraju. Egipska burżuazja spogląda z rosnącym niepokojem na postępy jakie czyni polityka unarodowiania podstawowych gałęzi gospodarki. Opozycja antynaseroska przystępuje do ataku. Drogi rewolucji patriotycznej 1952 roku i drogi egipskich klas posiadających rozchodzą się definitywnie.

Konkretnym wyrazem krystalizowania się profilu rewolucji jest przeprowadzona w 1961 r. nacjonalizacja przemysłu, bankowości, transportu, handlu zagranicznego, rozpoczęcie planu 5-letniego, ogłoszenie szeregu dekretów zwanych „przywilejami robotniczymi”.

Proces przemian, mieszczących się w programie niekapitałistycznego rozwoju Egiptu, zakłóca wielokrotnie rodzima reakcja, która — przyczajona w aparacie administracyjnym — sabotuje ich realizację. W tym czasie powstaje pierwsza organizacja masowa — Socjalistyczny Związek Arabski, którego doroczny kongres rozpocznie swe obrady w dniu święta narodowego ZRA — 23 lipca.

Pokojową pracę przerywa izraelska agresja w czerwcu 1967 r. Kair przeżywa pełne napięcia dni, kiedy decydują się losy arabskich państw Bliskiego Wschodu. Porażka militarna Arabów wstrząsnęła społeczeństwem ZRA, które zapowiada skoncentrowanie wszystkich wysiłków w celu likwidacji następstw agresji.

Zmiana sytuacji wymaga modyfikacji założeń rozwoju gospodarczego Egiptu, poważnych przesunień w armii. „Są dwa kryteria, według których ocenia się siłę narodu — powiedział prezydent Naser rok temu, 23 lipca 1969 roku, na kongresie SZA. — Jedno — to jego chęć zlikwidowania skutków porażki, drugie — posiadanie sił zbrojnych zdolnych do wypierania woli narodu, walki o zwycięstwo”.

Dzisiejsza armia ZRA jest armią nowoczesną, jej sprawność bojowa decyduje, że niebem na Bliskim Wschodzie nie władają już niepodzielnie izraelski agresor. Odbudowa — dzięki pomocy ZSRR — potencjału obronnego Egiptu ma kolosalne znaczenie psychologiczne dla całego świata arabskiego — eliminuje poczucie bezradności i bezsilności.

W czwartym roku wojny coraz mniej widoczne są w Kairze skutki agresji izraelskiej. I chociaż nie można twierdzić, że kraj ten przezwyciężył już wszystkie trudności, że nie nie przeszkodzi w realizacji postępów przemian, wydaje się, że Egipcjanom wolno z nadzieją oczekiwać przyszłości.

MAŁGORZATA WASILEWSKA



W zachodniemieckim sądzie w Duesseldorfie na ławie oskarżonych siedzi przestępca, którego z trudem nazwać można człowiekiem. To — Franz Paul Stangl — komendant hitlerowskiego obozu śmierci w Sobiborze, a następnie w Treblince.

Przez ponad 20 lat ukrywał się przed karą za unicestwienie ponad 700 tysięcy ludzi, starał się uniknąć takiej zapłaty za zbrodnie, jakiej żądał od jego kolegów, Eichmanna czy Hoessa — komendantów obozu w Oświęcimiu.

Stangla wysłędzono w Brazylii. Aresztowany został 23 lutego 1967 roku. Domagała się wydania go Austria, ponieważ był kiedyś jej obywatelem. Żądała wydania zbrodniarza Polska, na której terytorium popełniał straszliwe przestępstwa i z tej racji winien być pociągnięty do odpowiedzialności, zgodnie z polskim prawem. Władze brazylijskie zdecydowały się wreszcie przekazać Stangla Niemieckiej Republice Federalnej, gdzie — jak dowodzi praktyka — organy wymiaru sprawiedliwości wyjątkowo łagodnie, liberalnie odnoszą się do byłych nazistów, którzy popełnili najstraszliwsze nawet zbrodnie.

Władze brazylijskie zgodziły się na wydanie Stangla do NRF obwarowały w dodatku niesły-

chany zastrzeżeniem — warunkiem, jakiego nie zna dotychczas praktyka prawnicza. Żądały bowiem, by Stanglowi nie wymierzono wyższej kary, niż przewiduje ustawodawstwo brazylijskie. Warunek ten nie ma żadnych podstaw prawnych. Jak można zbrodniarza tej miary, co Stangl karać zgodnie z brazylijskim kodeksem, z prawem kraju, które nie tylko nie doznało skutków działalności przestępcy, ale nie uczestniczyło nawet w wojnie z hitlerowskimi Niemcami?

Warunek jednak przyjęto. Już to samo gwarantuje zbrodniarzowi, że nie grozi mu najwyższy wymiar kary przewidziany w kodeksie NRF.

Stangl powinien odpowiadać przed sądem — zgodnie z normami prawa międzynarodowego ustalonymi przez Trybunał Norwemski sądzący zbrodniarzy wojennych.

Dwa miesiące trwa już rozprawa w Duesseldorfie. Stangl wciąż na każdy zarzut powtarza to samo: — Wypełniałem tylko rozkazy Fuehrera. Działanie było wszystkim, za wiedzą i zgodą moich przełożonych. Ja byłem tylko małym kółkiem w wielkiej maszynie. Cóż mogłem zrobić innego?

Kłamstwo — od początku do końca. Fałsz, obłuda. Stangl

był nie tylko wykonawcą rozkazów. Sam przejawiał „śmiałość inicjatywy” — tak charakteryzowali go jego zwierzchnicy.

W lasach koło Chełma Lubelskiego ćwierć wieku temu działała sprawna hitlerowska fabryka, w której żywych ludzi przeobrażano w popiół. Od marca do sierpnia 1942 roku fabryka ta kierował komendant Stangl, Sturmabfuhrer SS Franz Paul Stangl, członek NSDAP z legitymacją numer 6370447.

Codziennie od strony lasu wjeżdżały do obozu 3 lub 4 składy wagonów, 2 tysiące więźniów w jednym transporcie: Polacy, Rosjanie, Żydzi z różnych krajów okupowanej Europy. Wybierano z transportu 10, 20 najmocniejszych — by zastąpili na parę dni poprzednie „Kommandy” pracujące przy paleniu zwłok. Reszta szła do „łaźni”. Od razu, wprost z ramp kolejowej. Przed wejściem do „łaźni” — tak nazywano komory gazowe, by do końca okłamać ludzi idących na śmierć — odbierano skazańcom odzież, zawiniatka, strzyżono włosy.

To wszystko znane szczegółowo. Mniej może wiadomo o tym, iż Sobibór odwiedził „sam” Himmler. Na jego cześć wybrano z transportu 20 pięknych dziewcząt. Himmler przez okienko obserwował jak ginęły w komorze gazowej.

A potem — komendant Stangl otrzymał awans. Krzyż Żelazny i wreszcie — służbowe przeniesienie. Do Treblinki. Do obozu pracującego z jeszcze większym rozmachem. Gdzie mógł przejąć jeszcze większą osobistą inicjatywę w pełnieniu służby dla Rzeszy i Fuehrera.

Osiągnął „wspaniałe rezultaty”: od przyjazdu do obozu nowego transportu do zlikwidowania wszystkich jego więźniów nie miały nawet 2 godziny...

Stangl i jego obrońcy mówią dziś, że był tylko wykonawcą rozkazów. Już teraz wiele wysoko postawionych osobistości w NRF za powiadza, że nawet w przypadyku skazania Stangla na dożywotnie więzienie zrobili wszystko, by uwolnić go od „niezasłużonej kary”. Był przecież tylko wykonawcą rozkazów...

A przecież oprawca ten po stokroć zasłużył na karę śmierci. Zgodnie z wszelkimi prawami. Zgodnie z poczuciem sprawiedliwości.

Uczciwość nakazuje, aby normy prawne ustalone przez Międzynarodowy Trybunał Norwemski stosowane były wobec zbrodniarzy wojennych w praktyce sądowej wszystkich krajów — w tym również w Niemieckiej Republice Federalnej — i by one były podstawą orzekania o winie i sprawiedliwej karze za przestępstwa przeciw ludzkości i pokojowi (AP Nowosti)

BORYS BANNOW

## Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

### POMOŻE KLEIK Z SIEMIENIA LNIANEGO

Aleksandra Cz. — Od noszenia sandałków na bosych nogach co roku pękła mi skóra na piętach. Jest to bardzo bolesne i w dodatku brzydko wygląda. Proszę o radę.

RED: — Stopy należy myć ciepłą wodą i namydloną szczytą. Po umyciu w drugiej cieplej wodzie z dodatkiem soli do nóg „Ewa” — rozmiękczonej skórę trzeba delikatnie pomasażować pumeksem, następnie nogi osuszyć i

wetrzeć w piąty krem „Autostop”. Raz w tygodniu można wyczołgać stopy w ciepłym kleiku z rozgotowanego siemienia lnianego. (1684)

### ODZIEŻ OCHRONNA

Jan Woźniak — Jaki artykuł prawny ustanawia obowiązek wydawania pracownikom odzieży ochronnej?

RED: — W artykule 31 ustawy o bhp mówi się, że „zakład pracy obowiązany jest dostarczyć bezpłatnie dogodnej odzieży ochronnej pracownikom zatrudnionym przy pracach, narażających ich na uszkodzenie ciała, poparzenia, zacięcia, a także pracownikom zatrudnionym w niskich temperaturach, wilgoci, hałasie itp. „Obowiązek zapewnienia pracownikom środków ochrony osobistej i dopilnowanie ich stosowania zgodnie z przeznaczeniem wynika też z art. 38 ust. 2 pkt 2 cyt. wyżej wymienionej ustawy. (1198)

### ZAMIANIA MIESZKANIA I ZWOLNIENIE Z KAUCJI

Tadeusz P. — Mam zamiar mieszkanie zamienić na mniejsze, lecz ADM uzależnia zgodę od wpłacenia nowej kaucji. Jakże są w tej sprawie przepisy?

RED: — Paragraf 4 Rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wysokości kaucji — (DZ Ust. 36 z 1968 r. wprowadza zasadę, iż od złożenia kaucji wolni są najemcy, którzy uzyskali przydział lokalu mieszkalnego przed 1 lipca 1968 r., oraz najemcy, którzy po tym dniu zmieniają dotychczasowy lokal na mieszkanie o mniejszej powierzchni mieszkalnej — nie przekraczającej norm zaludnienia. (1433)

### WYNAJĘCIE HOTELU

Halina B. — Czy to prawda, że w hotelu nie można mieszkać dłużej niż 1 miesiąc?

RED: — Okres wynajmowania pokoju w hotelu nie powinien przekraczać w zasadzie jednego miesiąca tj. 30 dni. W niektórych jednak uzasadnionych przypadkach dyrekcja hotelu może ten termin przedłużyć na okres dwóch miesięcy. (1382)

## Broń przeciwko owadom

W USA pewien wynalazca wpadł na oryginalny pomysł. Amerykanin ten stwierdził nie bez racji, że jednym z najgroźniejszych szkodników drzew owocowych, upraw warzywnych i polowych są różne owady pasożytnicze, że owady takie, jak komary, gzy i inne dokuczają nieraz dotkliwie ludziom i zwierzętom. Pladze tej przeciwdziałają różne środki owadobójcze. Jednak stosowanie ich w formie opylania czy oprysków jest pracochłonne. Poza tym środki te niszczą w wielu przypadkach tylko te owady, które w danej chwili znajdują się w zasięgu działania preparatów zwanych insektycydami.

Aby więc stale i bez nakładu pracy zabezpieczyć pewne miejsce przed inwazją owadów, wynalazca amerykański skonstruował automat rozpylający środek owadobójczy w postaci mgły co pewien, dowolnie określony czas.

Automaty takie ustawia się w różnych punktach parków wypoczynkowych, sadów i ogrodów, podłączając każdy z nich do sieci elektrycznej. Odpowiednie nastawiony mechanizm zegarowy poruszany prądem, otwiera w określonych odstępach czasu wylot dyszy umieszczonej na końcu rurki wmontowanej do zbiornika, w którym środek owadobójczy znajduje się pod ciśnieniem. Środek ten rozpylany wówczas była w pewnym promieniu przez dwie do trzech minut. (NT PAP)

### Praca Nauka

Uczniów murarskich — przyjmę. Stefan Matecki, Poznań, Czechosłowacka 32. 31087g

Fryzjerka damska poszukuje stałej pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31103g.

Maszynistka poszukuje pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31139g.

Potrzebna pomoc do dwóch dzieci. Zgłoszenia od godz. 18, Głogowska 120 m. 1. 31209g

Uczennica do krawiectwa, potrzebna. Poznań, Wolnościńska 26 a. 31501g

Przyjmę dozorstwo z mieszkaniami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31484g.

Zespół pedagogów — wychowawców przygotuje uczniów do egzaminów wstępnych (do szkół średnich dla pracujących) — włącznie poprawkowych. Ratajczaka 39 m. 9. 30582g

Przygotowanie do egzaminów wstępnych (po klasie VII lub VIII) i poprawkowych pod kierunkiem pedagogicznym. Swoboda 36 m. 6. 30584g

Profesor liceum udziela lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Tel. 672-502. 32594g

### Kupno Sprzedaż

Kupię motocykl Jawa 175, względnie SHL. Oferty z podaniem ceny „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31144g.

Kupię stare ziemniaki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32837g.

Kupię sztangę, sztangielkę, ławkę i roczniki „Sport dla Wszystkich”. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31293g.

Lustro w sprawie metalowej, stare — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31320g.

Sprzedam szafę trzydrzwiową, kupię buty oficerskie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31054g.

Sprzedam wózek dziecięcy głęboki, nowoczesny. Poznań, ul. Zależa 2 m. 5 po godz. 17. 31231g

Sprzedam pianino Schredera, płyta metalowa, krzyżowa, w dobrym stanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31235g.

Sprzedam ciagnik C-45, wiązki, powózki, siewnik, kierał, młocarnię, bułki gospodarskie na rozbiórce. Górsko, Miejsko, pow. Wągrowiec. 31248g

Motocykl WSK, sprzedam. Poznań, Wiełkova 71 m. 1. 31199g

Dafnie suszone, majeranek, rumanek kupuję. Strzelecki Kostrzyn Wlkp. Dworcowa 4. 29880g

Sprzedam klatki lisie lub całe urządzenia hodowlane (fermy lisów). Poznań, tel. 505-80. 32217g

Wózki dziecięce ostatnia nowość, spacerowe, głębokie, kombinowane, wzory prawnie zastrzeżone, polecą wytwórnia — Orzeszkowej 13. 31894g

CZ 175 z przyczepką turystyczną okazjnie sprzedam. Bułgarska 88 m. 4, po 16. 32584g

Wózki dziecięce, różne modele, wielki wybór — poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 32321g

Sprzedam ciagnik Zetor 25 K, bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia: Kościelnia, plac Soszusa Polsko — Radzieckiego 1 a. 31097g

### UWAGA, ROLNICY! UWAGA, HODOWCY GĘSI!

#### ZAKŁADY JAJCZARSKO-DROBIARSKIE w POZNANIU

wraz ze swymi Oddziałami

w Gnieźnie, Obornikach, Lesznie i Trzcielance

— za pośrednictwem referentów Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”

## dokonują podpisywania umów na zakup gęsi

W sezonie 1970 r.

WARUNKI SKUPU SĄ BARDZO KORZYSTNE.

- Ustalone jednolite ceny w całym okresie skupu umownego gęsi, tj. od 15 sierpnia do 31 października — gwarantują opłacalność chowu gęsi.
- Rolnik-Hodowca nie zwleka z podpisaniem umowy na dostawę gęsi w roku bieżącym.
- Za gęsi nie objęte umową płaćmy o 2 zł mniej na kg.
- Pamiętajcie! Ze najwyższą cenę otrzymacie za gęsi z odpowiednim odrostem pierza, tj. podskubane w 4-5 tygodniu przed dostawą. Należy więc tak prowadzić podskuby, aby wypadły na 28-35 dni przed terminem odbioru wyszczególnionym w umowie.
- Szczegółowa informacja klasyfikacyjna i cenowa uwidoczniłona jest na formularzu umowy.
- HODOWCY! Dostarczajcie gęsi na oznaczony czas i godzinę, tym samym zaoszczędzicie swój drogienny czas.

ZAKŁADY JAJCZARSKO-DROBIARSKIE w POZNANIU

z Oddziałami Gniezno, Oborniki, Leszno, Trzcielanka

K4794



W niedzielnym losowaniu

„KOZIOLKÓW”

TRZYKROTNA SZANSA.

ZŁOŻ KUPONY.

K5134

Zamienię kawalerkę kwaterekową pow. 22 m² na 2 pokoje z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30428g.

Sprzedam Junaka. Rydzard Łukaszeński, ul. 27 Grudnia 14 m. 12. 31160g

Nowoczesna spacerówkę dziecięcą sprzedam. Osiedle Piastowskie 72 m. 17. 30932g

Zamienię mieszkanie kwaterekowe, superkomfort, 36 m², 1 p., centrum Bytomia — na podobne w Poznaniu, Katowicach, Krakowie. Oferty pisemne: Bytom, Pstrawskiego 10/2, Przysięgły. 1441p

Młode małżeństwo (pracownik naukowy i studentka), poszukują pokoju na Solcu lub w okolicy od września br., na okres około 2 lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30514g.

Kupię 2-pokojowe mieszkanie własnościowe, pierwsze lub drugie piętro — ewentualnie zamiana na połowę wille z ogrodem w Poznaniu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 31133g.

Zamienię pokój z kuchnią samodzielnie — na większe (może być z dozorstwem). Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 31154g

Kupię mieszkanie spółdzielcze M3 własnościowe lub M4, w nowym budownictwie w Poznaniu. Mam do zamiany pokój z kuchnią, w starym budownictwie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 31197g

Samodzielne pokój z kuchnią, słoneczny, w podwórzu, parter — zamienie na większe. Warunki korzystne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31201g.

Zamienię kawalerkę, wygodną, w Gdyni — na podobne Gniezno, Marianna Narewską, Gdynia. Powstańców Wielkopolskich 73B/3. K4647

Malżeństwo z dzieckiem — członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju, najchętniej nieumeblowanego. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31085g.

Zamienię dwa pokoje (41 m²) z kuchnią, w centrum Szczecina, front, na podobne mniejsze w Poznaniu. Wiadomość: Józef Kosmowski, Szczecin, Kr. Jadwigi 47 m. 3. 31101g

Poszukuję mieszkania własnościowego lub wylaznego, pełnokomfortowego, jedno- dwupokojowego, pożądanego c.o., blisko śródmieścia. Możliwa zamiana na superkomfortowe 36 m², centrum Bytomia. Warunki do uzgodnienia. Oferty pisemne: Poznań, Jeżycka 187, lub: Bytom, Pstrawskiego 10/2, Przysięgły. 1442p

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem w Kościecinie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 31240g.

Sprzedam dwie działki o łącznej powierzchni 50.000 zł. Miejsce, pow. Poznań, St. Kaszubski. 31011g

Sprzedam dom jednorodzinny z ogródkiem w Bułku. Franciszek Winiński, Dobieżyn, poczta Buk. 31191g

Sprzedam okazjnie 2 morgi ziemi, 60 drzew owocowych, 10 km od Poznania. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 31276g

Sprzedam połowę domu bliźniaczego w stanie surowym, na Swierzewie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 31238g.

Dom czynszowy z wolnym mieszkaniem w Szamotułach, sprzedam. Zofia Habel, Lubowo, pow. Gniezno, tel. Lubowo 21. 31265g

Sprzedam okazjnie 2 morgi ziemi, 60 drzew owocowych, 10 km od Poznania. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 31276g

Sprzedam okazjnie 2 morgi ziemi, 60 drzew owocowych, 10 km od Poznania. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 31276g

Sprzedam okazjnie 2 morgi ziemi, 60 drzew owocowych, 10 km od Poznania. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 31276g

## WITOLD POPRZECKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ



— Na uniwersytecie nie ma piękniejszej dziewczyny, a poza tym... ona jest bardzo mądra, co się rzadko zbiega.

Truda promieniała. Z lekkim westchnieniem wysunęła się z mego ramienia, nakrajała bułki, nasmarowała miódem, nałatała trzy szklanki herbaty — przeszliśmy do pokoju. W dalszym ciągu byłam dla Trudy nadskakującą, a nawet w pewnej chwili, gdy się przechyliła ku mnie — pocałowałam ją we włosy.

— Nooo... — pogroziła mi paluszkami — o tych sprawach ma nikt nie wiedzieć!

— Przecież pani Lida się nie liczy, bo gdyby nawet chciała plotkować, to na sławistykę nie dotrze. Prawda?

— Ja w ogóle nie bawię się plotkami — pospieszyła zapewnić niedoszła artystka, która właśnie ujęła szklankę dwoma palcami, rozstawiając pozostałe ku górze w zabawny sposób.

Istotnie Lida „chorowała na artystkę” i była jakoś niemile zdziwiona, że ja wybrałam Trudę, mało tego, że okazuje jej Trudzie tyle zainteresowania, wyglądającego jak... miłość. A tymczasem — zdaniem Lidy, zdaniem, które było aż nazbyt widoczne z jej miny — takie „nic”, jak Truda nie powinno się podobać.

Przyszło mi do głowy — jak też ona nadawałaby się do mego fachu i...omal się nie roześmiałam. Toż z nas dwojga to ja byłem aktorem i to wysokiej klasy! Od rana do wieczora w cudzej skórze grać cudzą rolę i nie zająknąć się ani razu, nie skrzywić się niesmakiem tam, gdzie się trzeba uśmiechać i nie śmiać się z tego, co tylko mnie się wydaje zabawne!

— Nie smakuje ci? — zapytała nagle Truda widząc, że się odgrodziłem ręką od następnego kawałka bułki z miódem.

— Owszem, smakuje, z twojej ręki nawet trucizna by mi smakowała ale... ja więcej nie jem.

— Taki chłopt! i dwie małe buteczki na kolację? Ja muszę takie cztery zjeść.

— Nooo... ty pewnie jeszcze rośniesz, Udi.

— Ohi! że też ty na wszystko masz jakąś niepoważną odpowiedź!

— Bo „powaga jest obrządkiem ciała, wymyśloną dla poktrycia braków ducha” — tak powiedział de la Rochefoucauld, bardzo mądry Francuz, który nie pisał wiele, choć umiał.

— To dlaczego nie pisał?

— No, widzisz, najgorsza kategoria ludzi, są to ci, co piszą, choć nie umieją. Więc on wolął napisać mało, ale to co napisał jest bardzo dobre. „Maksymy” — niewielka książeczka, ale przełwa naszą epokę...

— Ach! Jakie wy uczone rozmowy prowadzicie! — wtrąciła Lida, którą zaczęło denerwować, że nie zwracam na nią uwagi, nawet tylko, co przez grzeczność.

— Ee! To tylko przy stole — wyjaśniłem. — Jak jesteśmy sami, to ja mówię o niej, ona o mnie i dopiero nie możemy się dogadać. No, dochodzi dziesiąta, moja pani Mayling będzie zgorzorna, że ja tak późno wróce...

— Odprowadzę cię! — rzekła Truda wstając.

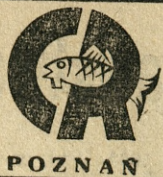
— Do widzenia pani! — skłoniłem się Lidzie, która powtórzywszy po mnie pożegnania, obdarzyła mnie najbardziej omdlewającym ze swoich powłóczystych spojrzeń.

— Słuchaj — zwróciłem się do Trudy, gdy zamknęła drzwi za nami — czy ona jest normalna? Przecież ona nawet do mnie przewraca oczami, choć chyba wie, że nic z tego nie będzie!

— Ja ją lojalnie uprzedziłam, że będzie wieczorem bardzo przystojny mój kolega, który mi się bardzo podoba... — Truda przysięgała się do mnie.

— A ja musiałem na jej zdumione zapytanie odpowiedzieć, że ty mi się również podobasz, bo...





# ŚWIEŻE ŚLEDZIE ZIELONE

latem najlepsze, najtańsze - 1 kg 9.-zł

## ZŁOTO SREBRO MONETY

NAJKORZYSTNIEJ  
SPRZEDASZ  
W SKLEPACH  
PHD

„Jubiler“

Wartość ocenia rzeczoznawca wg cenników państwowych.

UNIEWAŻNIAMY  
skradzioną w dniu  
17. VII. 1970 r.

PIECZĄTKĘ

Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu Mechaników - Poznań, ul. Wawrzyniaka 10 - Magazyn, ul. Sytkowska 43.

## SREBRO — ZŁOŁO

oraz  
srebro przemysłowe

KUPUJĄ SKLEPY

„Ars Christiana“

- Poznań, ul. Wrocławska nr 10
- Kalisz, ul. Kanonicka nr 1
- Gniezno, ul. Mł. Gwardii nr 1
- Kościan, Rynek nr 19
- Piła, ul. 1 Maja nr 1

## Nieruchomości

Kupię działkę z domkiem gospodarczym przy granicy miasta Poznania, lub 2 pokoje i kuchnia - wylączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32689g.

Jarocin! Domek nowy - pokój, kuchnia, weranda, ogród na przedmieściu - sprzedam. Reszelski, budowniczy - Jarocin, Kościuszki 59. 1448p

## Złoty - Różne

W drodze, ze Stęszewa do Łodzi (wieś) - zostalem wraz z rodziną podwieziony autobusem wycieczkowym, który jechał do Mołoty. W autobusie tym zostawilem tekę skózaną brązową. Zwrot wynagrodzenia. Haidrowski - Poznań, Pawła Fintera 123 m. 3. 32730g

Posiadam samochód osobowy - przyjmuję akwizycję. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 32734g

## Dnia 18 lipca 1970 r. zmarł

adwokat **HENRYK KONWICKI**

członek Zespołu Adwokackiego nr 5 w Poznaniu, wiceprzewodniczący Kolegium Rencistów przy Radzie Adwokackiej w Poznaniu.

W Zmarłym stracił serdecznego kolegę. Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbył się w dniu 21 lipca 1970 r. na cmentarzu św. Stanisława Kostki przy ul. Piątkowskiej w Poznaniu.

Rada Adwokacka w Poznaniu K5142

## Koto Poznańskie Polskiego Lekarskiego Towarzystwa Radiologicznego

z zalem zawiadamia, że w dniu 16. VII. 1970 r. zmarł

**płk. dr med. STANISŁAW KOZŁOWSKI**

nestor rentgenologów poznańskich, zasłużony długoletni członek Towarzystwa.

Rodzina Zmarłego SKŁADAMY WYRAZY WSPÓŁCZUCIA.

32720g

## † Z bólem zawiadamiamy, że w dniu 17 lipca br. zmarł nagle nasz ukochany, jedyny syn, brat, szwagier i wujaszek

**ZYGMUNT NOBIK**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W żalu pograżona

**RODZINA**

Poznań, S. Engla 14 m. 13. 32685g

† Dnia 19 lipca 1970 r. zmarł nagle ukochany mąż, ojciec, brat i szwagier, śp.

**JÓZEF CZAMAŃSKI**

em. kierownik Szkoły w Siedlcu

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżeni

żona, córka i brat wraz z rodziną

32718g

† Dnia 19 lipca 1970 r. zmarł nagle ukochany mąż, ojciec, brat i szwagier, śp.

**JÓZEF CZAMAŃSKI**

em. kierownik Szkoły w Siedlcu

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżeni

żona, córka i brat wraz z rodziną

32718g

† Dnia 19 lipca 1970 r. zmarł nagle ukochany mąż, ojciec, brat i szwagier, śp.

**JÓZEF CZAMAŃSKI**

em. kierownik Szkoły w Siedlcu

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżeni

żona, córka i brat wraz z rodziną

32718g

† Dnia 19 lipca 1970 r. zmarł nagle ukochany mąż, ojciec, brat i szwagier, śp.

**JÓZEF CZAMAŃSKI**

em. kierownik Szkoły w Siedlcu

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżeni

żona, córka i brat wraz z rodziną

32718g

† Dnia 19 lipca 1970 r. zmarł nagle ukochany mąż, ojciec, brat i szwagier, śp.

**JÓZEF CZAMAŃSKI**

em. kierownik Szkoły w Siedlcu

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżeni

żona, córka i brat wraz z rodziną

32718g

† Dnia 19 lipca 1970 r. zmarł nagle ukochany mąż, ojciec, brat i szwagier, śp.

**JÓZEF CZAMAŃSKI**

em. kierownik Szkoły w Siedlcu

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżeni

żona, córka i brat wraz z rodziną

32718g

† Dnia 19 lipca 1970 r. zmarł nagle ukochany mąż, ojciec, brat i szwagier, śp.

**JÓZEF CZAMAŃSKI**

em. kierownik Szkoły w Siedlcu

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżeni

żona, córka i brat wraz z rodziną

32718g

† Dnia 19 lipca 1970 r. zmarł nagle ukochany mąż, ojciec, brat i szwagier, śp.

**JÓZEF CZAMAŃSKI**

em. kierownik Szkoły w Siedlcu

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżeni

żona, córka i brat wraz z rodziną

32718g

† Dnia 19 lipca 1970 r. zmarł nagle ukochany mąż, ojciec, brat i szwagier, śp.

**JÓZEF CZAMAŃSKI**

em. kierownik Szkoły w Siedlcu

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżeni

żona, córka i brat wraz z rodziną

32718g

† Dnia 19 lipca 1970 r. zmarł nagle ukochany mąż, ojciec, brat i szwagier, śp.

**JÓZEF CZAMAŃSKI**

em. kierownik Szkoły w Siedlcu

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżeni

żona, córka i brat wraz z rodziną

32718g

† Dnia 19 lipca 1970 r. zmarł nagle ukochany mąż, ojciec, brat i szwagier, śp.

**JÓZEF CZAMAŃSKI**

em. kierownik Szkoły w Siedlcu

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżeni

żona, córka i brat wraz z rodziną

32718g

† Dnia 19 lipca 1970 r. zmarł nagle ukochany mąż, ojciec, brat i szwagier, śp.

**JÓZEF CZAMAŃSKI**

em. kierownik Szkoły w Siedlcu

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżeni

żona, córka i brat wraz z rodziną

32718g

† Dnia 19 lipca 1970 r. zmarł nagle ukochany mąż, ojciec, brat i szwagier, śp.

**JÓZEF CZAMAŃSKI**

em. kierownik Szkoły w Siedlcu

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżeni

żona, córka i brat wraz z rodziną

32718g

† Dnia 19 lipca 1970 r. zmarł nagle ukochany mąż, ojciec, brat i szwagier, śp.

**JÓZEF CZAMAŃSKI**

em. kierownik Szkoły w Siedlcu

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżeni

żona, córka i brat wraz z rodziną

32718g

† Dnia 19 lipca 1970 r. zmarł nagle ukochany mąż, ojciec, brat i szwagier, śp.

**JÓZEF CZAMAŃSKI**

em. kierownik Szkoły w Siedlcu

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżeni

żona, córka i brat wraz z rodziną

32718g

† Dnia 19 lipca 1970 r. zmarł nagle ukochany mąż, ojciec, brat i szwagier, śp.

**JÓZEF CZAMAŃSKI**

em. kierownik Szkoły w Siedlcu

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżeni

żona, córka i brat wraz z rodziną

32718g

† Dnia 19 lipca 1970 r. zmarł nagle ukochany mąż, ojciec, brat i szwagier, śp.

**JÓZEF CZAMAŃSKI**

em. kierownik Szkoły w Siedlcu

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżeni

żona, córka i brat wraz z rodziną

32718g

† Dnia 19 lipca 1970 r. zmarł nagle ukochany mąż, ojciec, brat i szwagier, śp.

**JÓZEF CZAMAŃSKI**

em. kierownik Szkoły w Siedlcu

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżeni

żona, córka i brat wraz z rodziną

32718g

† Dnia 19 lipca 1970 r. zmarł nagle ukochany mąż, ojciec, brat i szwagier, śp.

**JÓZEF CZAMAŃSKI**

em. kierownik Szkoły w Siedlcu

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżeni

żona, córka i brat wraz z rodziną

32718g

† Dnia 19 lipca 1970 r. zmarł nagle ukochany mąż, ojciec, brat i szwagier, śp.

**JÓZEF CZAMAŃSKI**

em. kierownik Szkoły w Siedlcu

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżeni

żona, córka i brat wraz z rodziną

32718g

† Dnia 19 lipca 1970 r. zmarł nagle ukochany mąż, ojciec, brat i szwagier, śp.

**JÓZEF CZAMAŃSKI**

em. kierownik Szkoły w Siedlcu

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżeni

żona, córka i brat wraz z rodziną

32718g

† Dnia 19 lipca 1970 r. zmarł nagle ukochany mąż, ojciec, brat i szwagier, śp.

**JÓZEF CZAMAŃSKI**

em. kierownik Szkoły w Siedlcu

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżeni

żona, córka i brat wraz z rodziną

32718g

† Dnia 19 lipca 1970 r. zmarł nagle ukochany mąż, ojciec, brat i szwagier, śp.

**JÓZEF CZAMAŃSKI**

em. kierownik Szkoły w Siedlcu

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżeni

żona, córka i brat wraz z rodziną

32718g

† Dnia 19 lipca 1970 r. zmarł nagle ukochany mąż, ojciec, brat i szwagier, śp.

**JÓZEF CZAMAŃSKI**

em. kierownik Szkoły w Siedlcu

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżeni

żona, córka i brat wraz z rodziną

32718g

† Dnia 19 lipca 1970 r. zmarł nagle ukochany mąż, ojciec, brat i szwagier, śp.

**JÓZEF CZAMAŃSKI**

em. kierownik Szkoły w Siedlcu

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżeni

żona, córka i brat wraz z rodziną

32718g

† Dnia 19 lipca 1970 r. zmarł nagle ukochany mąż, ojciec, brat i szwagier, śp.

**JÓZEF CZAMAŃSKI**

em. kierownik Szkoły w Siedlcu

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżeni

żona, córka i br



